

PRAWO BOSKIE PRZYRODZONE

I NADPRZYRODZONE TO NASZE HASŁO

KATOLIK

PISMO POSWIECONE LUDOWI KU CNOCIE, NAUCE, ZBOGACENIU!



Błogosławieństwo piszącym gazety katolickie i czytającym. Pisać takie gazety to apostołstwo, czytać, to poznawać prawdę. (Treść słów Papięży PIUSA K. LEONAXIII)

Nr. 77. | Wychodzi we Wtorek i Piątek. Cena kwartalna 1 M. (70 cent.) | Bytom-Rozbark, 1. Października 1886. | Za ogłoszenia płaci się 20 fen. od miejsca wiersza drobnego. | Rok XIX.

Walka przeciw gorzałce.

UWAGA.

Pijaństwo czyni człowieka, na obraz Boski stworzonego, głupszym od wszystkich nierozumnych zwierząt; bo bydlę nie pije wiecej, tylko dla zaspokojenia swego pragnienia, i wtenczas tylko, gdy mu się pić chce; pije ono nie gorzałkę, ale wodę, stworzoną od Pana Boga dla napoju każdej żyjącej istoty. Pijak więc, jako najgłupszy i najniższy ze wszystkich zwierząt, nie godzien nawet nazwać się człowiekiem, nie godzien towarzystwa ludzkiego.

Sejm pijacki.

Ej, bracia mili, coś nie dobrze słyhać,
Pewnie nam przyjdzie bez wódki pozdychać;
Bo ją zewsząd wyklinają,
I z kraju ją wypędzają.
Braciszkowie mili!
I cóż będziemy pili?

Jeśli z gorzałki będziemy obnażeni,
Jeśli od niej całkiem odda'leni,
Czem się potem zabawiemy?
Cóż się potem napijemy?
Źle wypadnie z nami!
Z nami — biedakami!

Piwo tylko pić? trzeba apetytu,
Trzebaby pierwój najeść się do sytu;
Wino stworzone dla panów,
Ale nie dla nas galganów!
Przyczem zostaniemy.
Jak wódkę stracimy?

Ale ja myślę, że się trzeba bronić.
Ażeby wódkę między nami schronić;
By przecie przy nas została,
Aby nas nie opuszczała,
Kochana wódeczka,
Luba kochaneczka!

Ochciejcie mnie słyhać, braciszkowie mili,
Bo nawet bez niej my się nie rodzili,
I na naszych narodzinach,
Była także i na chrzcinach;
Jakże ją postradać?
Przyczem będziemy gadać?

Czy były kiedy gdzie jakie zмовiny?
Czy bly bez niej jakie zaręczyny?
Czyli to wesele,
W święto lub w Niedziele?
Wszędzie tam wódeczka,
Nasza kochaneczka!

Czy jest między nami taki,
Kiedy miał interes jaki,
By nie obszedł bez wódeczki?
Bez tej lubej kochaneczki?
Wszędzie ona była,
I dobrze sprawiła!

Więc bracia mili, mój rady słuchajcie,
A wódki z kraju wypędzać nie dajcie;
Bierzmy się wszyscy do broni,
Bijmy tego, co ją goni;
Do śmierci się bijmy,
I dobrze ją pijmy.

I tak — gdy wszyscy już się naradzili,
I przytem także dobrze się podpili;
Gdy trza było bronić sprawę,
Oni leżą po pod ławy,
Bez siły, bez władzy,
Ubodzy i nadzy.

Alarm przeciw gorzałce.

Precz ty, przekłeta, obmierzła śmierzducho!
Precz ty, śmierzcząca piekielna ropucho!
Precz, naszych krajów rabusiu przekłety!
Precz, niech raz z tobą będzie spokój święty!
Precz ztąd na przepaść piekielną!
Precz, niech cię widzim śmiertelną!

Precz z naszych domów, wielka hałaśnico!
Precz z naszych oczu, wielka obludnico!
Precz ty, zdrajczyni, coś tyle złego czyniła!
Precz, coś tak wiele nieszczęść narobiła!
Precz ty, złodzieju przekłety!
Precz, niech będzie spokój święty!

Precz, coś tak wiele nędzy narobiła!
Precz, coś tak wielu z majątku złupiła!
Precz, coś tak wielom wnętrzości spaliła!
Precz, coś tak wiele sierót zostawiła!
Precz z oczu, trunku przekłety!
Precz, niech będzie spokój święty!

Precz, awanturnico, coś kłótnie czyniła!
Precz, coś tak wiele małżeństw poróżniła!
Precz, coś sąsiady w nienawiść wpędziła!
Precz, coś tak wielu w śniegach pomroziła!
Precz w przepaść piekła, ty smrodzie przekłety!
Precz, niech raz z tobą będzie spokój święty!

Precz, zwodzicielko, coś panny zwodziła!
Precz, coś rodzicom trosków narobiła!
Precz, coś złodziejów tak wiele zrodziła!
Precz, boś w kryminal ich też wprowadziła!
Precz, buntowniku przekłety!
Precz, niech będzie spokój święty!

Precz, coś zarobki krwawe wydzieriała!
Precz, coś niezgody między nami siała!
Precz, coś próżniactwa tyle narobiła!
Precz, boś szpitale niemi napelniła!
Precz już raz z oczu, zdzieraczu przekłety!
Precz, niech raz z tobą będzie spokój święty!

Precz, ogniu z piekła, coś domy paliła!
Precz, boś do tego wielu namówiła!
Precz, coś zabójstwa wiele przyczyniła!
Precz, coś szubienicą im się przysłużyła!
Precz, namawiaczu przekłety!
Precz, niech będzie spokój święty!

Precz, niech raz żyjem bez ciebie swobodnie!
Precz, niech zaświeci spokój nam pogodnie;
Precz, coś tak wiele ludzi już zabiła!
Precz, boś doś piekło niemi napelniła!
Precz, precz, ty trunku przekłety!
Precz, niech będzie spokój święty!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Sprawy społeczne.

Czas i pieniądze.

Człowiek pracujący zasługuje na szacunek, bo spełnia prawo Boże i swój obowiązek względem ludzi. Praca powinna mu dać środki do życia i wychowania swego potomstwa, gdyż słuszość wymaga, aby trud każdy odpowiednie znalazł wynagrodzenie. Dla czegoż zatem w klasie roboczej właśnie napotykamy najwięcej ludzi, którzy chociaż młodzi i zdrowi, popadają w zupełną nędzę. Zagadka to nietrudna do rozwiązania; a odpowiedź w dwóch da się zamknąć wyrazach: źle robią i są nieoszczędni. Żywiąc w duszy miłość szczerą dla ludzi, zarabiających na chleb powszedni w ciężkim trudzie, radbym nadewszystko przekonać ich o tej wielkiej i niezbitój prawdzie: że praca to dobre zużycie czasu, a oszczędność to dobre użycie zarobku.

Amerykańskie przysłowie powiada: czas, to pieniądz; umieć dobrze używać czasu, czyli dobrze pracować, jest to zyskać pieniądz, którego się potrzebuje. Lecz czyż pracuje dobrze i dobrze używa czasu ten, kto w każdym tygodniu bodaj jeden dzień straci na próżniactwie i hulactwie?

Nie idzie zatem, abyśmy od robotnika domagać się mieli pracy ciągłej, bez odpoczynku; natura ludzka sprzeciwia się temu, a i prawo Boskie świętował Niedzielę nakazuje. Ależ ten dzień świąteczny jest na wypoczynek po pracy i na modlitwę przeznaczony, a nie na hulanki zgubne, nieprzyzwoite, nieuczciwe, a prowadzące zawsze do utraty pieniędzy, a często i do hańby.

Zamiast grosz przez tydzień zarobiony, użyć na niezbędne potrzeby rodziny, a resztę starać się zaoszczędzić, ile to jest takich, którzy zaraz w Sobotę lub najdalej w Niedzielę cały zarobek na hulankę stracą, nie pomnąc, że nieraz w domu jest żona z kilkorgiem dzieci, dla wyżywienia których czekała na grosz, przez męża zapracowany; tymczasem nieczuły mąż w szynku trwoni owoc swej pracy, w kieliszku lub butelce topi resztkę ojcowskiego uczucia. W Poniedziałek zaś, zamiast pójść do pracy, wysypia się po niedzielnej hulance. Myśl o tem zgrozą przejmie każdego uczciwego człowieka i na próżno szuka on wyrazu odpowiedniego na nazwanie takiego potwora.

Amerykanin Franklin, znany w całym świecie jako prawdziwy przyjaciel ludzkości, w takich do robotnika przemawia wyrazach: „Bądź rozsądnym; niech praca towarzyszem twym będzie od rana i niech cię nie odepłuje aż do chwili, w której na spoczynek idziesz po dziennym trudzie. Uczciwość niechaj będzie duszą twą duszy, a po obliczeniu i zaspokojeniu twych potrzeb koniecznych, niechaj ci grosz jakiś zostanie na jutro; w takim razie staniesz na szczycie rzetelnej pomysłowości i zdołasz wyrobić sobie stanowisko prawdziwie niezależne.”

Z drugiej znowu strony święta nauka wiary podnosi głos do robotnika i tak się odzywa: „Nie dość mi dawać rady i przestrogi, mam prawo nakazać ci, jak masz postępować, podając razem środki do wykonania mych zleceń. Pracuj, a unikaj rozpusty nie tylko w samych widokach interesu osobistego, ale jeszcze przez wzgląd na głos sumienia; w sakramentach moich czerp siłę do oparcia się namiętnościom, bądź dobrym chrześcianinem, a będziesz z pewnością i dobrym ojcem rodziny, a dla tem łatwiejszego znoszenia pracy pomnij, że sam Zbawiciel pracą podniósł i uszlachetnił“.

Wiadomości z całego świata.

Niemcy. Zdrowie cesarza nadwężzone cokolwiek przez trudy poniesione w czasie manewrów, podobno się już znacznie polepszyło. Lekarze zapewniają, że spokój i unikanie wszelkich nateżeń wystarczy do wzmocnienia sił cesarza. Powrót monarchy do Berlina ma nastąpić w pierwszych dniach Października. Gdy cesarz przybędzie do swęj stolicy, ma go podobno odwiedzić bawarski książę regent Luitpold.

— Z Amberg donoszą, że tamtejsza fabryka broni, tak samo jak pruskie fabryki broni w Spandawie, Erfurcie i Gdańsku, zatrudniona jest wyrabianiem karabinów repertyerowych dla armii bawarskiej.

— W Magdeburgu wychodząca gazeta pisze, że w ministerstwie wojny panuje wielce ożywiona czynność spowodowana nowemi bardzo ważnemi projektami. We wojsku mają być zaprowadzone znaczne reformy; słyhać, że ma być pomnożona artylerya i nowe pułki kawalerji mają być utworzone.

— Krefeld. Tutejsza katolicka deputacya dla ubogich udała się do p. ministra z prośbą, żeby oddano tutejszy katolicki dom sierót pod zarząd zakonnic, zwłaszcza dawniejszym Siostrzom zakonu św. Borromeusza. Minister odesłał sprawę do regencyi w Dyseldorfie, ta znów zapytała przełożonych miasta, czyby nie mieli co przeciw temu żądaniu. Ani magistrat ani deputacya nie miała nic przeciwko oddaniu domu sierót pod dozór Borromeuszek.

Austriacki rząd zaprowadza nowe karabiny tak zwane „repertyerowe“ w całej armii. Będzie to trochę grosza kosztowało i to 15 milionów złr. Takiej ogromnej sumy i bogaty kraj od razu wypłacić nie może, dla tego też i Austria rozłożyła tę sumę na lat 6 i co rok będzie wydawała po 2 i pół miliona na owe karabiny. Naturalnie co rok ludy austriackie będą musiały sumę tę dosypać z swojej kieszeni — w kształcie podatków. Takie karabiny repertyerowe zaprowadziły już w armiach swoich Niemcy i Francya. Wynalazł je inżynier Mannlicher, a ich doskonałość polega na tem, że strzały jedne po drugich bardzo szybko się powtarzają; ztąd ich nazwa „repertyery“. Minuta ma 60 sekund, a repertyery dadzą na minutę 30 do 40 strzałów, to znaczy, że żołnierz co dwie sekundy, z czasem jeszcze szybciej da strzał jeden. Co to za rzeź musi nastąpić przy tak morderczej broni! Jeszcze na początku tego wieku, za Napoleona wojny trwały lata; za naszych czasów liczą je już na miesiące, teraz będą je liczyli na tygodnie, bo przy takiej broni w kilku godzinach jedna armia powyszcza drugą i pójdzie dalej z repertyerami na inne korpusy. W wojnie austriackiej pruskie iglicówki (cindnadle) uchodziły za broń najdoskonalszą. Teraz iglicówki za nic, — repertyery wzięły górę. Iglicówki kosztowały miliony, repertyery jeszcze więcej, a gdy przyjdzie do nowęj wojny lub też nie przyjdzie do tego może kto wymyśli doskonalszą broń, wtedy repertyery pójdą w ką i nowa broń nastanie.

— W Budapeszcie cholera się coraz bardziej rozszerza, chociaż się powietrze ochłodziło i władze wszelkich środków zaradczych używają. Niestety do rozszerzania tej choroby przyczyniają się okropne stósunki mieszkalne, znajdujące się w przerażającym

stanie. Niedawno znaleziono w podwórzach dwóch domów, które zrewidowano, w jednym 150, a w drugim 200 osób leżących na ziemi pod wozami i różnem rupieciem. W jednej z piwnic natrafiono 40 osób obojga płci na podłodze śpiących w innych domach wykryto podobne kwatery, że na jedną izbę przypadało 14 do 24 mieszkańcy. Przy takich stósunkach można jeszcze o szczęściu mówić, że śmiertelność nie jest większą.

W Rosyjskich kołach wojskowych panuje przekonanie, iż jeszcze w tym roku wybuchnie wojna austriacko-rosyjska. Zapewne i władze cywilne podzielają to przekonanie, bo właśnie poleciły doprowadzić do porządku wszystkie drogi, na mosty położyć dźwignie podwójne, a to takiej grubości, żeby mogły wytrzymać ciężar dział, powyczyszczać studnie, a gdzie ich mało, nowe wykopać i doprowadzić do ładu gminne magazyny zbożowe. Stanowym urzędnikom polecono przedstawić dokładny spis ilości koni, wozów na żelaznych i drewnianych osiach, oraz zaprzęgów wołowych w każdej gminie. Intendencja zakupuje ogromne masy siana, którego wielkie składy będą urządzone w kilku nadgranicznych miejscach. Wreszcie fortyfikacye w Dubnie wznoszą się z niesłychanym pośpiechem, główne budowle już są gotowe, a do składów zwożą proch i inną amunicyę.

Anglia. Z Belfastu donoszą, 26. z. m. zaszły tam nowe zaburzenia. Wielkie tłumy ludu obrzuciły policyę kamieniami, przyczem wielu policyjnych żołnierzy zostało ranionych. Policya dała ognia i raniła ciężko jedną osobę. Gdy policyi nadeszła pomoc i wojsko przyciągło, został porządek przywrócony.

Belgia. Według doniesień z Brukseli napoczęli robotnicy w kopalniach Charleroi znowu spórkować; robotnicy żądają najmniej 4½ franka dziennego zarobku. O podobnych spórkach donoszą i z innych okolic, gdzie zapowiedziano robotnikom, że im zamiast zarobku podwyższyć jeszcze bardziej zmniejszą.

— W Leodyum odbył się w tym tygodniu pierwszy kongres katolicki dla spraw społecznych. Przy zagajeniu obrad przemówił tamtejszy biskup, wzywając do pracy nad poskromieniem chęci do używania, ażeby tem więcej można ubogim służyć.

Włochy. Rząd włoski popełnił znów nowy gwałt, bo jak z Neapolu donoszą, zostały 28 zm. zakonnice z klasztoru Sapienza wydalone; 50 z nich przeniosło się do klasztoru Santa-Chiara, resztę rozpuściono i odesłano do domów.

Hiszpania. Na granicy hiszpańsko-francuzkiej miały się bandy powstańców karlistowskich pokazać.

Z Ameryki południowej donoszą o wielkiem nieszczęściu, jakie zaszło na kolei. Pociąg spacerowy złożony z 17 wagonów spotkał się na skrócie toru kolejowego pod Silvey Creec z pociągiem towarowym. Zetknięcie się obu pociągów było tak niespodziewane, że nie można było użyć hamulców. W powietrzu rozległ się łoskot straszliwy, kilka wagonów zostało zupełnie zdruzgotanych, 14 osób poniosło śmierć na miejscu, a zwłoki ich były w tak straszny sposób pokaleczone, że na znacznych odległościach znaleziono poodrywane części ciała. Liczba rannych jest bardzo wielka.

Z bliższych stron.

— **Przestroga dla szynkarzy.** Może mało jest znanem, że za skutki lekkomyślnego zakładu i szynkarz, w którego lokalu taki zakład się odbył, jest odpowiedzialnym. Pewien kupiec z Lipska skazany został na znaczną karę za lekkomyślne przyczynienie się do śmierci człowieka, gdyż sprzedał podchmielonemu już pijakowi 15 kieliszków jeden po drugim wódki. Przeciw temu wyrokowi zaniósł skazany zażalenie do sądu Rzeszy. Zażalenie jednak sąd Rzeszy odrzucił a pierwszy wyrok potwierdził, ponieważ oskarżony w karygodnem lekceważeniu sprzedał tak znaczną ilość wódki,

nie bacząc na to, że przez to łatwo śmierć pijacego nastąpić może.

— **Listy z pieniędzmi,** wysyłane za granicę, muszą być wedle rozporządzenia władzy pocztowej zapieczętowane dobrym lakiem, ponieważ lak w złym gatunku łatwo się łamie i kruszy, i listy takie bywają często z miejsca przeznaczenia napowrót zwracane jako podejrzone o wyjęcie złożonej w nich kwoty. Dzieje się to mianowicie na pocztach moskiewskich, gdzie oczywiście władze wyższe najlepiej znają podrzędne sobie organa.

— **Nowe pięciomarkówki** kursują w podrobionych egzemplarzach. Poznać je można pp tem, że są o pół centimetra węższe i nie są z papieru włóknistego, tylko z innego silnego papieru, który tak samo ciężko się drze; aby naśladować włóknisty papier dano małe kreski. Znaku wodnistego z liczbą 5 po prawej stronie nie mają. Druk liter jest nieco zamazany.

— **Listy rekomendowane** nie są uważane przez sądy za dowody piśmienne. Jeżeli komu na tem zależy, aby mieć w ręku pismo jako dowód wypowiedzenia n. p. kapitału, protest itp., ten sprawę tę powinien oddać komornikowi sądowemu. Byle takie pismo przeszło przez ręce komornika, to potem poczta przesyła to pismo dalej, jeśli osoba, do której się adresowało, nie mieszka w tej samej miejscowości. Czynność taka kosztuje 50 fen. więcej, niż list rekomendowany, ale daje pewność wypowiedzenia i t. p.

Karf. Korespondent od Bytomia w nr. 74. naszego „Katolika“, który opisał owe nieszczęsne przyczyny pijaństwa, zasługuje na pochwałę; gdyż to jest szczerą prawdą, że często są winne kobiety temu pijaństwu, bo zamiast męża z Panem Bogiem wyprowadzić do roboty, to go czasem wyklina i życzy mu, żeby już nazad niepowrócił. Jakże taki mąż ma przyjść w porządku do domu? Ze zgorznienia co wypije, a gdy przyjdzie do domu, to zamiast przywitania i należącego jada, częstuje go żona obelgami, a niektórzy mąż niepotrafi się wywadić z taką kobietą, więc woli z domu uciec, i szukać odwagi w kieliszku. Słusznie masz kochany korespondencie od Bytomia, że gdyby matki swoje córki lepiej wychowywały i nauczały cierpliwości i uległości, toby męża od złych nałogów odprowadziły.

Królewska Huta. Przypominamy szanownym członkom naszego „Kółka“, że na Niedziele 3-go Października przypada rocznica, i jak zwykle, w ten dzień bywa nowy zarząd obierany, dla tego też prosimy, ażeby do tych wyborów żadnego nie brakowało. Na końcu tego posiedzenia, urządziliśmy sobie w naszym lokalu zabawę połączoną z tańcem. Do tej zabawy także prosi o jaknajliczniejszy udział Zarząd.

Chorzów. Jak w nr. 75. „Katolika“ doniesiono, odbyła się tu w zeszłą Niedzielę zapowiedziana uroczystość poświęcenia tymczasowego kościoła. O godz. 9. wyruszyła procesya ze starego kościoła z chorągwiami i krzyżem w towarzystwie czcigodnego ks. dziekana Kani i ks. kapelana Krupy, śpiewając „Kto się w opiekę“. Po poświęceniu tymczasowego domu bożego przez naszego czcigodnego ks. dziekana, poszła procesya napowrót do starego kościoła, zkad wyniesiono Najśw. Sakrament, a powróciwszy z nim, odprawiła się w tymczasowej świątyni msza św. Po mszy św. wygłosił ks. dziekan pouczające kazanie, dziękując serdecznemi słowy wszystkim, którzy się przyczynili do ozdoby tej świątyni, oraz ofiarodawcom, którzy sprawili piękny welun, używany przy błogosławieństwie, a jest to zarazem pierwszy podarek do nowego budować się mającego kościoła. Nadmienić jeszcze muszę, że tymczasowy kościół jest obszerny i parafianie mogą się w nim bez ścisłu pomieścić; dla tego winniśmy złożyć stokrotne dzięki szczególnie naszemu Najprzewielebniejszemu Księciu-Biskupowi, za którego to pozwoleniem stanął tymczasowy kościół i nowy będzie budowany.

Biskupice. Kochani czytelnicy „Katolika“, chcę się podzielić z wami radością z parafii biskupickiej, żeśmy dostali gorliwego duszpasterza ks. Spendla z Lipin, za co składamy serdeczne dzięki wszystkim, którzy się przyczynili do tego, żeśmy tak czcigodnego kapłana dostali.

Tak Cię witamy, czcigodny Kapłanie, Bo widzimy, że masz o nas troskliwe staranie, A my grzesznicy będziemy Ci pomagać naszymi modłami, Żebyś mógł pracować wszelkimi siłami, Żebyś z nami mógł pozostać do zgonu Twojego, A nami też kierował do szczęścia wiecznego. A po szczęśliwym zgonie z tym najświętszym Panem, Mógł się też z nim radować na wieki wieków Amen.

Racibórz. W pobliskiej wsi Ostrogu wyszła 9-letnia dziewczyna Helena Fonfara przed cztery tygodniami z domu rodzicielskiego i zaiste błąka się gdzieś po świecie albo u cudzych ludzi przytułek znalazła. Nie można przypuścić, żeby jej się jakie nieszczęście przydało, bo już częściej z domu uciekła, a dopiero wróciła, jak jej się ta tułaczka zmierzła. Smutny to jest znak wychowania dzieci, i nie wiemy komu dać winę, czy

rodzicom, czy szkole. A najmutniejszy los czeka dziecka tego wyrodnego, bo mu trudno będzie znaleźć nałogu do włóczęgostwa. Może się jeszcze uda nawrócić zabłąkane dziecko na dobrą drogę, przeto upraszamy wszystkich, a osobliwie sąsiadów wsi Raciborza, którzyby wiedzieli o jej pobycie, żeby donieśli o tem E. spedycyi „Rat.-Leobachützera Ztg.“ w Raciborzu, lub do Redakcyi „Katholika“.

Wielka Paczyna. Kochani czytelnicy „Katholika“ wielki smutek zapanował w naszej parafii bo w krótkim czasie nasz kochany ks. proboszcz Spira ma nas opuścić, idąc na probostwo do Binkowic. Drogi nasz duszpasterzu, życzymy Ci z całego serca wszystkiego dobrego; przez 25 lat pracowałeś u nas, za staraniem Twem został różaniec wprowadzony, muzyki niedzielne ustały, a za to i zaprowadziłeś Bactwo trzaskości. O twojej szczodrości, świadczy nasz kościółek, bo za staraniem Twem został pięknie odnowiony, a na końcu wsi piękną kaplicę na własny koszt dałeś wybudować. Więc proszę wszystkich parafian, osłódcie mu te ostatnie chwile jego pobytu między nami. Mili parafianie w Biukowicach, radzicie się, bo dotaniecie pasterza dobrego jakich mało. Żegnamy Cię, czcigodny kapłanie, nie zapomnij o Twoich owieczkach, któreś tyle lat nauczał.

Zawadzkie. Czytając „Katholika“ napotykam rozmaite korespondencje, które parafianie o swoich duszpasterzach i kościołach ze wszystkich stron donoszą, tylko z naszej Kieleckiej parafii żaden nie pisze, chociaż my do tego nałepzy powód mamy, bo przez 10 lat byliśmy osieroceni bez prawowitego kapłana, szukaliśmy w sąsiednich kościołach mniej więcej 2 mile oddalonych pociech i potrzeb duchownych, błagając Boga o zmiłowanie. I nie napróżno, bo po dziesięciu latach ciężkiej próby zmiłował się Pan Bóg nad nami prawie cudownym sposobem, bo napoczątku Września zeszłego roku poczęto mówić o budowaniu kościoła w Żandowicach, a 8-go Grudnia br. już byli w nim zgromadzeni na nabożeństwie odprawionem przez ks. dr. Franza kanonika z Wrocławia, którego zabiegom, a przede wszystkim staraniom naszego Najprzewieleb. Księcia-Biskupa Roberta winniśmy serdeczne podziękowanie, którego kożtem nam ten piękny i obszerny kościół wybudowany został, i że nam przysłali kapłana w osobie Józefa Wojdy, duszpasterza bardzo troskliwego o nas w duchownych i świeckich sprawach bo wszędzie, gdzie się tylko sposobność zdarzy, służy radą i pomocą; on swoim kosztem sprawił piękne

organy i na froncie kościoła piękny żelazny, a z drugiej strony drewniany plot, i całą sprawę budowania tak kierował, że do roku stanął kościół zupełnie ukończony i przyzłobiony, tak że się już mógł w Niedzielę 29-go Sierpnia po pierwszy raz odpust św. Bartłomieja, patrona naszej kieleckiej parafii uroczystie odprawić, który się też ku naszemu ogólnemu zadowoleniu bardzo pięknie odbył, bo przy pięknej pogodzie oprócz wielkiej liczby ludzi ze sąsiednich parafii przybyło 9 księży, którzy się wszyscy z tak prędkiego wybudowania i ozdobienia kościoła cieszyli, do którego uzupełnienia bracia hutnicy w Zawadzkiem i bractwo św. Różańca, które po przybyciu do nas naszego ukochanego duszpasterza się tu bardzo rozszerzyło, swoimi licznymi i chejnymi ofiarami przyczynili. Kochani bracia parafianie, przeszliśmy ciężki czas próby z Boga dopuszczenia, a doczekaliśmy się znowu nadspodziewanie Boga zmiłowania, któreśmy winni serdeczne podziękowanie złożyć że teraz mamy duszpasterza, o którym mówi św. ewangelista: „Jam jest dobry pasterz, bo dobry pasterz kładzie duszę swoją za owce swoje, ja znam moje i znają mnie moje“. Przeto też po winniśmy wiedzieć kochani bracia, jak go mamy szanować i ciec, żeby nam go znowu Pan Bóg nie odebrał, ale raczej jak najdłuższe lata pomiędzy nami przy dobrem zdrowiu zachować raczył, bo nie tylko jest nam prawdziwym pasterzem ale też i prawdziwym ojcem ubogich. Nie doszedłbym końca, gdybym chciał wszystkie starania i czynności naszego duszpasterza około nas wyliczyć, o czem na iny raz napiszę. Jeden z parafian.

W Czarnowasach otworzony w Maju 1885 zakład Henryka (Henrichstift) liczy już 140 uczni, których kształceniem i wychowaniem zajmuje się inspektor i główny nauczyciel p. Mosig i nauczyciel pomocniczy p. Kowalski. Kuratus czyli opiekun tego zakładu ks. kanonik dr. Franz postanowił jeszcze jedną klasę urządzić i na życzenie jego od 1-go Października jeszcze jeden nauczyciel ustanowiony.

Królewiec. Tu przypada na 100 mieszkańców przeciętnie około 9 osób, które z kasy miejskiej pobierają wsparcie. Ponieważ Królewiec liczy około 150,000 mieszkańców, przeto wsparcie poiera z kasy miejskiej około 13 500 osób.

Rozmaitości.

* 80-letni starzec ks. Grykietyś, Litwin, dawniej profesor teologii w Wilnie, skazany w r. 1863 na wygnanie

do Sybaryi, — przybył niedawno do Podwołoczysk w grubej koszuli i lichym ubraniu, poczem udał się do Dźwiniaczki, majątności hr. Koziebrodzkiej, gdzie stale bawi czcigodny ks. arcybiskup Feliński. Ks. Grykietyś otrzymał pozwolenie wyjazdu za wstawieniem się wpływowych osób, na próbę ks. arcybiskupa Felińskiego. Schorzał wygnanie ma nogi od kajdan spuchnięte i znać na nim ślady przebytych ciężkich dni wygnania.

* **Jubileusz naftowy.** W tym miesiącu upływa 25 lat od czasu wprowadzenia do Niemiec tak dziś rozpowszechnionej nafty. W r. 1861 robiono pierwsze próby, aby zdezonizować olej rzepiowy, będący wówczas w użyciu, a zaprowadzić kamfę, jak to wówczas zwano naftę, obecnie zdołała już nafta prawo obywatelstwa we wszystkich góspodarstwach. — W pierwszym roku sprowadzono naftę z lewo 50,000 centnarów, a centnar kosztował 25 marek w ostatnim roku sprowadzono jej 1,876,000 centnarów za cenę 7½ marki za centnar, i dla takiej taniości nafta tak się rozpowszechniła. W sprowadzaniu tego artykułu Hamburg najpierwsze zajmuje miejsce, a nawet i Londyn przewyższa.

* **Środek przeciw pijaństwu,** jaki Maks Falkenberg kelner w Be linie poleca, został na wniosek urzędu zbędny, przyczem się wykazało, że mniemane to lekarstwo składa się z proszku korzenia goryczkowego i tatarowego. Wartość jego wynosi 61 fen., a nie 10 marek, które sobie Falkenberg każe płać. Ponieważ środek ten nic nie skutkuje przeciw pijaństwu, przeto ostrzegamy naszych czytelników przed tem oszustwem.

Nadesłano.

Gdyby nie był każdy z nich zadowolony, toki już dawno nie egzystowały. Zabrze G. S. Świadektwo. Przez używanie aptekarska R. Brandta pigulek sawajcarskich z stałem od zawrotu głowy zupełnie oswobodzony Gaidzik. Przy kupowaniu trzeba na to zważać, aby na etykietce był biały krzyż w czerwonym polu i podpis R. Brandt.



„Kra“ plyn przeciw darcin i reumatyzmowi z opactwa św. Marcina, wysmienity tysiącznie doświadczony środek przeciwko wszystkim podobnym cierpieniom, oraz larcin w czoszczach bóla nerw, krzyża, siarosc, piec, nóg, głowy, postrzału, wywichnięciu i t. d. Pomoc pewna! Tysiące świadectw: Generalny skład R. Randolf, Mainz. Pół butelki Mk. 1.50, cała butelka M. 3.00. — W Tarnowskich Górach do nabycia w aptece Eskulapa S. Jeziorkowskiego.

Szanownym Czytelnikom naszym w Królewskiej Hucie i okolicy zwracamy uwagę na ogłoszenie w dzisiejszym numerze „Katholika“, wiarus naszego pana Spaka, i prosimy popierać go w razie potrzeby licznem zakupowywaniem.

Wyznaje publicznie że to, com mówił w obery p. Urbanku w Niemieckim Browiecu na pana Jana Rozumka z Bajejowic, jest nieprawdą i niniejszem go przeproszam. **JAN FUCHS** w Mohowie.

Odwołanie. Obrazę wyrządzoną Ignacemu Pogodzie odwołuję i przeproszam g publicznie, wzywając każdego, żeby przeciwko obrażonemu nie nie mówił. Bykonia 22 Września 1886. **Teodor Nowak.**

Prośba! Przyjaciółci tutajszego Stowarzyszenia czeladzi katolickiej i mych przyjacieli proszę serdecznie o wsparcie na budowę domu towarzyskiego dla Stowarzyszenia czeladzi katolickiej w Raciborzu. — Redakcyja „Katholika“ poleca się do przyjmowania ofiar i dośłań ich ks. kapłanowi Frank w Raciborzu.

Przestrzegam każdego, żeby od mej żony nie nie kupował, ani jej nie bierował, bo ja za nie nie ręczę. **Matysz Kruppa** obywatel w Bieruniu.

Szanownym wiarusom Król. Huty i okolicy donoszę, że z dniem dzisiejszym na przeciw kościoła św. Jadwigi utworzył skład bieleziny, rzeczy wełnianych, kołnierzy guminowych, artykułów dla krawców i szwaczek i różnych towarów należących do mego zawodu. Ręczę za rzetelność i skóra usługę, spodziewając się, że mi Szanowni wiarusi popierać będą wnymzawodzie.

M. Spack, w Król. Hucie Cesarska ul. 28. Za traskawe pielęgnowanie i zupełne wyleczenie z ciężkiej choroby mego syna Józefa, wynurzam panu dr. Herrmannowi i p. dr. Koberowi szczerze podziękowanie. Brzezina w Wrześniu 1886. **P. R.** z rodziną.

Około 6 mórg dobrej łaki i 6 mórg dobrej roli położonej w pobliżu **Myslowic** jest z wolnej ręki do sprzedania. Blizszych wiadomości udzieli **J. L. Warński** w Królewskiej Hucie.

Od 2. Października tr. znajduje się moja kancelarya na ulicy Bahnhofstrasse Nr. 10. przeciw kościołowi J. Heidefelda Gliwice. **Schüller,** adwokat.

Karola Simona Znak (S) ochr. nny. **Ekstrakt kompensacyjny** od przeszło 5 lat używany, zaleca się jako najskuteczniejszy, szybko i niezawodnie działający środek zaradczy przeciwko zapalnej i chronicznej podgrze wszelkiego rodzaju reumatyzmowi w głowie w stawach i w innych członkach ciała, — dajej przeciwko bólom w krzyżach i w pierśsiach, drganiu nabrażmi łosci świągna, migrenie, bólom głowy i zębów, — nareszcie przeciwko nowotwu, postrzałowi i t. p. Już jednorazowe natarcie sprawia ulgę a dalsze nacierania usuwają całkowicie dolegliwości. **Cena za flaszkę 1 markę** w ilości w znaczniejszej ilości. Środek ten do nacierania tyłao wtenozas jest prawdziwy, jeżeli flaszkę są opieczekowane powyższym znakiem ochronnym a na dnie tak samo opatrzoney.

Laskawy Panie Simon. Z całego serca dziękuję Panu za nadesłanie nam jednej flaszki Ekstraktu kompensacyjnego, który bardzo skutkował na darcie w kościach, moja matka cierpiała przez 4 miesiące tak, iż żoła opuścić nie mogła lecz po nacierowaniu Pańskim Ekstraktem już po dwóch dniach łózkopouściła m. gła. Świętochłowice, 19. 6. 86. **Antoni Tymann.** Główny skład **K. Simon** w Lesznie (Lissa P.) Przy odbiorze 4 flaszek franko przesyłka.

Dla handlarzy nowe kwaśne ogórki w beczkach różnej wielkości po nader tanich cenach poleca **Max Bulski,** w Bytomiu (Beuthen O.-S.)

Proszek dla krów goniących się i inn. środki dla chorego bydła poleca **A. Kopera** w Świętochłowicach.

Za centnar żyta dają: 60 fantów lausbaku 10 „ maki N 3 25 „ ospyki 5 f. na rozkurzenie Zepłata od mliwa 50 fen. za centnar

H. Koschmieder, w Bytomiu, młyn pitkowy przy kościele św. Małgorzaty.

Od dzisiaj sprzedaje: **Tychską żytniówkę** z książeczej gorzelni w Tychach liter po 50 f **Wódkę** po 30 fen, **Wino cydrowe** po 40 fen. **Pawł Wesnioka** oberżysta w Burawcu.

Zgubioną została **złota obrączka ślubna**, oznaczona: **R. I. d 23. 10. 83.** kto by ją znalazł, niech ją odda za wynagrodzeniem u **M. P. Jochimsky** w Załężu.

Polecam oszczędnem gospodarstwu codziennie świeżo paćną

KAWĘ perlową, Jawa, Menado, Moca, Ceylon, Domingo, Sonhon, Guatemala od 70 do 160 fen. oraz wysmienitą ortową rafinadę (rukiew) mielony i w gwie funt 28 f. la. Mydło oranienburgskie 1. derne bardzo suche funt 30 fen. III. także 25 „ Szkróbek wysmienity od 25—30 „ Sode anglijską 8 „ przy 5 funtach po 6 „

F. Bernard, Królewska Huta Steigerstr. **DOM** z piwnicą i stodołą, 11 jutrzyn dobrej roli, jest z przyczyną mej długiej choroby z wolnej ręki do sprzedania; nie to są 300 tal. zekasy pożyczane które można z urokami powoli spłacić. Dom położony jest przy szosie **F. Androsch** w Zakrochowie p. Orzeszu

Smyrnajskie dywany (ręczna) polecamy w wszelkich żądanych wielkościach po rzeczywicie najtańszych cenach fabrycznych.

Korty & Co. Teppichfabrikag. Wrocław. rynek 45 I.

W składzie **A. Zioba** w Bytomiu Maurerstr. Nr. 3 jest do nabycia: **Żywoty świętych** wydanie Lwowskie 8 m. **Kalendarz „Katholika“** 50 fen. **Kalendarz Maryjański** 60 fen.

Szanownej Pa liczności Zaborza i okolicy polecam moj wielki skład **zegarów ściennych i kieszonkowych.** Wszelkie reparatury wykonywam spieszenie rzetelnie i tanio. **L. Kulas** zegarmistrz, Zabrze B. przy domu policyjnem, w domu p. Hegnscieit.

Baczność 2500 der na konie po cenie od 225 do 10 marek. **Białe koldry** 10 spania z czystej wełny od 4 do 9 m. **Sienniki** kolorowe od 1 m. poleca **L. Anspach** w Bytomiu krakowska ulica Nr 41.

Ziemniaki do jadła łostarcza w ładunkach wagonowych tanio. **M. Werner** w Poznaniu.

Posiadłość składająca się z 17 mórg łaki 19 mórg roli, domu, stajni, szopy i stodoły w lesyć dobrym stanie mam zamiar z wolnej ręki sprzedać. **Jan Krain** Koty przy Twor gu. zagrodnik.

Sosnowe ławierkowodeski do dywanowania, łat do g. sowań, materyał do obijania, sosnowe futra do drzwi i bole na schody, sosnowe rygle różnej grubości i długości, oraz wszelki materyał do budowy potrzebny poleca tanio **A. Goldstein,** handel drzewa w Król. Hucie

Ucznia chcącego się wynożyć malowania obrazów figur, sztyldów i portrecia, przyjmie **Fr. Lichotta,** malarz historej w Rozbarku.

UCZNIA do swego handlu towarów kolonialnych przyjmie zaraz **F. A. Franfel** w Bytomiu.

Dla robotników do drenowania. 100 zdolnych robotników w drenowaniu i biegłych w kładzeniu rurek otrzymają zatrudnienie przy **Ćwiklicach i Studzionce** (Stac. kolei Pszcyna.) **Baedecker,** technik kultury.

W okolicy Szopieniec szukapewien zamężny wdowiec towarzyszy życia z posagiem najmniej 1000 talarów. Pierwszeństwo otrzyma żona po rzeźniku. Zgłoszenia prosi się nadesłać do Red. „Katholika“

Dla stolarzy Sosnowe deski dla stolarzy, niejskate 4 cm. grube, szerokich rozmiarów ma odpowiednio do sprzedania **A. Goldstein,** handel drzewa w Król. Hucie.

Sklep dla rzeźnika lub kupca stósowny ma do wynajęcia. **Tomasz Heblík** w Świętochłowicach Bahnhofskolonie obok apteki.

Dwóch chłopców porządnych rodziców, którzy by mieli iść wyuczyć się dobrze krawiectwa, mogą się zgłosić do **J. Nowakowskiego** krawca męskiego w Bytomiu.

Rzetelny, trzeźwy młodzieniec może się za **slugę domowego** do mnie zgłosić. **J. Domin,** Mikołów. kupiec.

3 woźniców przy dobrej zapłacie przyjmie **Tichauer** w Chropaczowie.

Do mego handlu towarów kolonialnych, przyjmie zaraz **chłopca** z dobrom wykształceniem szkolnem. **J. Domin,** Mikołów. kupiec.

Ucznia chcącego wyuczyć się slusarsstwa przyjmie natychmiast **P. Glogus,** mistrz slusarski w Nowych Hajdach na Grenzkolonii.

Wielki skład towarów kożuchowych i interes przesyłki

od
M. Boden'a, majstra kuśnierskiego, **Wrocław,**
Ring 38, grüne Röhrrseite, parter I. i II, piętro, Ring 38,

♦♦ premiowany na „Szlachej wystawie przemysłowej i rzemieślniczej“ we Wrocławiu 1884, ♦♦
poleca na nadchodzącą porę swój bogato zaopatrzony skład wszelkich nowości,

zwłaszcza:	
Futra męzkie wydrowe	od 40 tal.
Futra męzkie do chodzenia	20 „
Futra męzkie do podróży	25 „
Surduty kożuchowe do kantoru, do- mowe i na polowanie	10 „
Futra męzkie do spania	12 „
Futra lżejsze dla woźnicy i sługi	15 „
Eleganckie płaszcze kożuchowe dla niewiast	16 2/3 „
Płaszcze koliste do teatru, balu i kon- certu dla niewiast różnego koloru i wzoru	od 8—13 1/3 „
Kaftaniki dla niewiast	od 6 „
Worli na nogi	1 1/2 „
Najnowsze, modne barety i kapelusze dla niewiast	od 1—1 1/2 do 2 tal.
Wielki wybór niewieściech garnitur futer sobolich, kuny, wydry, skunksu, tcho- rzowych mufów	od 5 tal.
Mufy z zimorodków rysiów, jaźwca i niedźwiedzia	5 „
Mufy z niedźwiedzia, pracza, małpy	2 1/2 „
Wiewiórki syberyjskiej, zybetu, naśla- dowane skunks-genty	2 „
Mufy do polowania	1 1/2 „
Garnitury dla dzieci	1 „
Dywany futrzane	2 1/2 „

Kołdry na sanki i różne czapki kożuchowe. **Damskie płaszcze kożuchowe** do chodzenia i w podróż, dolmany kożuchowe podług najnowszych modeli prawdziwym aksamitem, ripsem jedwabnym, ripsem welnianem i różnym damaskowanym sukrem obszyte. — Równocześnie polecam mój wielki skład modnych **materyj** do obszywania futer dla **mężczyzn i niewiast**, oraz gotowe wierzchy do obszywania futer. Za wszystkie ze składu mego kupione przedmioty, zapewniam kilkoletnią gwarancję, ponieważ wszystko jest mem własnym fabrykatem, a nie artykułem handlowym. Przerobienie na modni krój wszelkich przedmiotów, chociaż nie odemnie kupione wykonywa się w mej własnej pracowni tanio i rychło.

M. Boden'a interes przesyłkowy.

Doniesienie! Na życzenie mých zamiejscowych odbiorców urządziłem interes przesyłkowy. Towar przesyłam za poprzedniem nadesłaniem należytości lub za zaliczką pocztową franko; przedmioty do przesyłki przeznaczone są zawsze te same i po tejże cenie co tu we Wrocławiu na sprzedaż przeznaczone. Obszerny katalog czyli cennik wyślełam na żądanie każdemu darmo i franko. Przesyłki do wyboru przy podaniu przybliżającej sumy i dołączeniu poleceń uskuteczniłam bezpłatnie i fr., atoli bez polecenia tylko za zaliczką pocztową, a co się nie podoba zamieniam każdego czasu. Przy zamawianiu futer męskich proszę podać szerokość plecy i długość rąk, przy futrach dla niewiast dołączyć talię, poczem obejmuję gwarancją za dobre siedzenie.

Szczegółne zamówienia wykonywają się w 12 godzinach. Spowodowany znaczną objętością mego interesu, urządziłem w mym wielkim domu, **Wrocław rynek 38**, dziesięć wielkich lokali do sprzedawania, tak że każdy kupujący jak najwygodniej może być obsłużony.

Ja nie utrzymuję ani we **Wrocławiu**, ani w innem mieście Rzeszy niemieckiej pobocznych interesów, agentur lub podróży.

M. Boden, majster kuśnierski **Wrocław.**
Ring 38, grüne Röhrrseite, parter, I. i II. piętro. Ring 38.

Fabryka asfaltu, papy na dachy i cementu drzewu.
Ludwika Katz w Katowicach
poleca wszelkiego rodzaju roboty asfaltowe dla kościołów, fabryk, browarów, gorzelni, mostów podwórza, balkonów chodników, sieni, stajni, chlewni, pawilonów itd. oraz otoczenia przy nowych budynkach i kłostach.
Nakrycia dachów. papą i cementem. poprawy i reparacje starych dachów.
Kosztorysy darmo i franko.

Skład
dobrego wina czerwonego i węgierskiego
oraz różnego mydycznego
wina + tokajskiego
chemicznie zbadanego i przez lekarzy jako środek wzmacniający uznanego butelka od 1 m. 25 fen. do 2 marek poleca
Królewska Huta, **Albert Roter,**
Katowitzerstrasse obok parku hutniczego i promiady.

J. Reinbach Bytom, Gliwicka ulica Nr. 42,
handel hurtowny i ościowy.
Stale ceny. Stale ceny.
Wełna na pończochy, najlepszy gatunek wszelkiego koloru, 2 zwitki 45 fen., funt 2 m. 70 fen. Wełna morejowa, wełna z jagniąt, wełna z mchu, wełna gobelinowa wszelkich kolorów, zwitek 20 fen. Roboty hafciarskie. Obszywki perłowe. Bielizna gumowa.
Bytom,
Gliwicka ulica 42. **J. Reinbach.**

E. Simenauer w Roździeleniu,
dawniej **Hamburger,**
poleca:
Wielki skład flanelów, barchanów, chust, kaszmiru, jedwabów, materyj na ubiory, po najtańszych cenach.
Cukier funt po 30 fen.
Kawa palona 1/4 funta po 25, 30, 35, 40 fen.
Mydło funt po 28 fen.
Skład maki katowickiego młyna
Wszelkie towary żelazne, pałę na dachy, gwóźdźce, blachy, cement, zamki itd. po najtańszych cenach.

P. Beldzik,
w Bytomiu,
krakowska ulica
pod „**złotą koroną**“
Każdą **sobotę** odbywa się
zabiegiem
i poleca się
rano gotowe podgardle i kieszki.
Równocześnie polecam piwo prawdziwe kulmbachskie, grodzkie, bock, dupeltowe, brzegowe odstake i d bre, pojedyncze, oraz prawdziwą nordhau, serską i wrocławską żytniówkę.
O liczne odwiedzanie mnie proszę uprzyjmić
P. Beldzik.



J. Andela.
nowo wynaleziony zamorski
proszek
zabija pluskwy, pchły, szwabki, rusek, muchy, mrówki, pchły, pszczoły, węgle wszelkie owady ze szybkością i pewnością prawie nadnaturalną, tak, że legną owadów nie pozostaje ani śladu.
Prawdziwy i tani w **Pradze**, u **J. Andela**, drogerij,
„u czarnego psa“
13. Husowa ulica 13
W Chropczowie C. Galuszka,
w Katowicach M. Przywara, w Królewskiej Hucie J. V. Artl, St. Suchy, w Łazach G. Brahm, w Zabrze Th. Sosnik, w Bobrowie: J. Himmel, w Wrocławiu Ed. Gross, J. G. Schwartz, Oscar Reymann, w Brzegu F. Helze, w Gliwicach Jos. Edler, w Pawłowicach C. T. Konopak & Cop, w Wielkich Strzelcach K. Edinger w Koźlu J. G. Vorbs, w Kłuczborku R. Gerwin, w Głubczycach P. Stiebler, w Lublinie L. Riesenfeld, w Nyssie K. Tomaszek, E. Heisig, w Prudniku M. Rehner, V. Rudolf, w Opolu A. Serzysko, w Raciborzu F. Swiatowski, w Białym (Zülz) Ign. Rock.
Inne składy są wszędzie placami oznaczone.

175. król. prus. loterya (ciąg. 6. Paźdz. 86)
w 1/1, 1/2, 1/4, 1/8, 1/16, 1/32 udziałach.
Losy czerw. krzyża 45 M. (Ciąg. 22 List. 86. spis i porto 25 fen. 1/2 Krzyż. 1/8 Prusk. razem ze spisem i porto 9 1/2 M. } poleca i 1/1 Krzyż. 1/4 Prusk. razem ze spisem i porto 17 1/2 M. } rozseła
A. Fuhse, Bankgesch., Berlin W. Friedrichstr. 79 im Faber-Hause.

W chorobach
różnego rodzaju, jako to: ciecierzka (salizna), kołtun i jego skutki, oraz na inne bóle i cierpienia, tajne choroby, również choroby dzieci na suchoty, późnem chodzeniu, ciężkiem zjawieniu zębów, angielskiej chorobie, udziela rady lekarskiej
A. Kopera, droguist
w Świętochłowicach.

Freiburgskie Regulatory
(znany najlepszy fabrykat)
oraz wszelkie gatunki
zegarków kieszonkowych,
zegarów ściennych, budzików
poleca
E. Sachweh,
zegarmistrz,
Królewska Huta, rynek w domu pana
dr Görke.

Isidor Gruber, Głogówek rynek 7.
Handel sukna towarów lokalnych i ubiorów męskich.
Szanownym odbiorcom moim donoszę uniżenie, że skład mój na porę jesienną i zimową już zupełnie zaopatrzyl w najlepszy towar, a chociaż welniany towar o 50 procent zdrożał, jednak jestem w stanie z powodu rychłej ugody z fabrykantami po dawniejszych, a przeto po tańszych cenach sprzedawać niż inni kupcowie.
Sprzedaję 3/4 szerokie kaszemiry kolorowe i czarne, łokieć już od 0,40 Mk.
Bukskin 3/4 do 10/4 szeroki dobrego gatunku łokieć od 1,30 „
3/4 Flanel gładki, sztrzyfiaty i kratkow. lok. 0,70 „
Barchan dobry towar łokieć od 0,20 „
Chusty zimowe do odziewania od 2,00 „
Ubiór gotowy z welnianej materyi od 15,00 „
Surdut zimowy z podszywką 10,00 „
Płaszcz do podróży 10,00 „
Również materye na spodnie, płotno, jedwabie i wszelkie artykuły do zawodu mego należące polecam po nader tanich cenach.

Tanio! Tanio!
Singera maszyn do szycia, najlepszy fabrykat niemiecki, elegancko wykonany dla rzemieślników i użytku familijnego już od 60 marek przy kilkoletniej gwarancji. Stare maszyny biorą się w zapłatę. Reparaacje wykonywają się rychło i tanio. Olej do smarowania, igły, przędza i pojedyncze części maszynowe, są zawsze na składzie.
Głogówek **W. Himmel,**
w rynku No. 14. handel maszyn.

Na porę zimową
polecam mój nowourządzony skład
ubiorów zimowych
Rzeczy u mnie kupione odznaczają się elegancją, robotą, dobrem siedzeniem i trwałą materyją. Rezerwistom kupującym u mnie swe potrzeby na zimę używam szczególny gołny korzyści.
Proszę o liczne odwiedzanie mnie
Król. Huta. S. Roth majster krawiecki.

Szanowej Publiczności Szarleja i okolicy donoszę uprzejmie, że przez tańsze zakupienie wszelkich potrzeb zimowych, jestem w stanie, takowe po nadzwyczaj tanich cenach sprzedawać i polecam:
Ubiory z materyi zimowej od 20 do 25 m. 25 m. 25 m.
Spodnie „ „ „ 5 „ 6 „
Zakciety „ „ „ po 8 „
Spodnie z angielskiej skóry najlepsz. gatunku 2,40 m. 2,40 m. 2,40 m.
Flanels 3/4, szerokie, łokieć po 30 fen. Flanels 3/4, szerokie, łokieć po 1, m. 10 fen., prosząc o łaskawe względy.
J. Tichauer w Szarleju.